

Poznań, 17/08/2021

Prof. dr hab. Iwona Kowalkowska  
Akademia Muzyczna im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu  
ul. Św. Marcin 87, 61-808 Poznań

**Recenzja dysertacji doktorskiej mgr Grzegorza Hryniewicza**  
**pt. *Zawodowe uwarunkowania dysfonii u nauczycieli szkół podstawowych***

Praca doktorska napisana  
pod naukowym kierunkiem dr hab. Ewy M. Skorek, prof. UZ;  
promotor pomocnicza: dr Anita Famuła-Jurczak  
Uniwersytet Zielonogórski: Wydział Nauk Społecznych;  
Dziedzina naukowa: nauki społeczne; Dyscyplina naukowa: pedagogika

Autor niniejszej pracy zajmuje się problematyką występowania dysfunkcji narządu głosu u nauczycieli różnych specjalności. Doktorant w celach badawczych losowo wybrał spośród nauczycieli szkół podstawowych zlokalizowanych w Zielonej Górze grupę 299 osób. Z powodu pandemii Covid-19 badania zostały przerwane, a całokształtem założonej procedury badawczej objęte zostały jedynie 142 osoby. Jest to jednak grupa wystarczająco liczna, by uzyskane wyniki można było uznać za reprezentatywne dla badanej populacji. Doktorant na podstawie wstępnego wywiadu i *Kwestionariusza do badania uwarunkowań problemów głosowych u nauczycieli szkół podstawowych* dokonał podziału badanych osób na trzy grupy biorąc pod uwagę (...) *pleć, wiek, wykształcenie, nazwę zajęć prowadzonych bezpośrednio z uczniami. Na podstawie uzyskanych danych ankietowanych nauczycieli podzielono na trzy grupy wiekowe: 23-35 lat, 36-50 lat, 51 lat i powyżej.*

Cel podjętej pracy badawczej został osadzony w obszarze trzech istotnych aspektów. Jak pisze Doktorant są to:

1) *rozpoznanie i opisanie zakresu występowania oraz poziomu nasilenia dysfonii u badanych nauczycieli, wybranych warunków pracy i możliwości w zakresie emisji-higieny głosu badanych nauczycieli, określenie związku zachodzącego między dysfonią i wybranymi warunkami pracy oraz możliwościami w zakresie emisji-higieny głosu badanych nauczycieli;*

2) *opracowanie modelu zawodowych uwarunkowań dysfonii u nauczycieli szkół podstawowych;*

3) *sformułowanie wniosków oraz zaleceń praktycznych w celu podjęcia odpowiednich działań prewencyjno-interwencyjnych zapobiegających wystąpieniu dysfonii i pogłębiania się problemów głosowych już istniejących.*

Konstrukcja pracy opiera się na trzech rozdziałach z licznymi podrozdziałami. Zawiera też wstęp i zakończenie, w którym zostały obszernie opisane wnioski. W aneksie Autor zamieścił autorskie opracowanie wzoru kwestionariusza do badania uwarunkowań problemów głosowych u nauczycieli szkół podstawowych, a także autorsko opracowany wzór karty do badania wybranych umiejętności w zakresie emisji głosu. W aneksie znalazły się również: wzór kwestionariusza do badania stresu u nauczycieli i wzór kwestionariusza do badania niepełnosprawności głosowej, oba dokumenty opracowane przez innych autorów. Ciekawym pomysłem z punktu widzenia profilaktyki zaburzeń głosu jest zamieszczenie w aneksie propozycji ćwiczeń pogrupowanych tematycznie, umożliwiających samodzielne usprawnianie aparatu głosowego przez zainteresowaną osobę. Co cenne, bibliografia zawiera aż 268 pozycji, z których Autor korzysta w sposób logiczny i produktywny.

Rozdział pierwszy Doktorant poświęcił teoretycznym zagadnieniom związanym z anatomią i higieną głosu, które przedstawił w sposób przystępny, stwarzając tym samym możliwość łatwego przyswojenia wiedzy z tego obszaru.

Autor opisał także strukturę chorób narządu głosu występujących w Polsce oraz rodzaje i objawy dysfonii zawodowych. W rozdziale tym zostały także przedstawione historyczne i aktualne dokonania w dziedzinie badań nad emisją głosu mówionego i śpiewanego.

Doktorant bardzo szczegółowo opisuje zasady posługiwania się głosem, głównie zaś zwraca uwagę na jakościowe parametry oddechu stanowiącego podstawę właściwej emisji głosu mówionego i śpiewanego oraz postawę i napięcia mięśniowe blokujące możliwość prawidłowego emitowania dźwięku.

Omawia też rodzaje występujących dysfonii i podaje ich etiologię. Celnie wskazuje na profilaktykę zaburzeń fonacyjnych, konieczność dokonywania badań wstępnych przed podjęciem studiów oraz uświadomienie kandydatom do zawodu nauczyciela jakie warunki anatomiczne, predyspozycje, kompetencje i kwalifikacje do posługiwania się głosem mieć powinni, aby efektywnie nim operować przez wiele lat pracy zawodowej.

Zwraca też uwagę na konieczność holistycznego pojmowania funkcji głosowych. Podkreśla, że głos ludzki, jego naturalne predyspozycje i możliwości uzależnione są od wzajemnych relacji człowieka i jego środowiska oraz występujących czynników patogennych. Jak pisze doktorant: *Relacja zachodząca między człowiekiem a środowiskiem znalazła swoje odbicie i koncepcji zwanej Mandalą zdrowia. Model powstał w oparciu o mandalę – figurę będącą symbolem wszechświata, która jest zbudowaną na planie koła. W modelu zakłada się wzajemne powiązania między kulturą a środowiskiem i ich jednoczesne oddziaływanie na człowieka pojmowanego jako jedność obejmująca wymiar fizyczny, intelektualny i duchowy. Zdrowie jednostki warunkowane jest przez czynniki: biologiczne, zachowania indywidualne, środowisko fizyczne, środowisko psycho-socjo-ekonomiczne.*

Następnie Doktorant opisuje elementy wpływające na prawidłową (lub nieprawidłową) pracę głosem, które będą stanowiły podstawę do sformułowania przez niego badawczych celów i hipotez. Są to: wiek nauczyciela, przedłużony czas pracy głosem, staż pracy w zawodzie, praca w hałasie, złe warunki klimatyczne pomieszczeń, nadmierne napięcie głosu, warunki akustyczne i przestrzenne sal lekcyjnych (zatłoczenie sprzyjające infekcjom dróg oddechowych i skutkujące brakiem tlenu), inne czynniki stresogenne, takie jak: wzajemne relacje międzyludzkie (nauczyciel – uczeń, nauczyciel – nauczyciel), warunki ekonomiczne, stawiane przed nauczycielem zadania edukacyjne, jego kompetencje i kwalifikacje etc., etc.

Chciałabym zwrócić w tym miejscu uwagę na dwa podrozdziały tego rozdziału. Są to: *Emisja głosu w kształceniu nauczycieli* (nr 5) oraz *Kompetencje w zawodzie nauczyciela* (nr 6).

W podrozdziale 5 Doktorant pisze: *Pomimo alarmujących danych dotyczących znacznej liczby nauczycieli zmagających się z problemami głosowymi dopiero w XXI wieku problem dostrzeżony został przez decydentów i emisja głosu administracyjnie włączona została do programów kształcenia przygotowującego do zawodu.*

*W standardach kształcenia nauczycieli dotyczących studiów i studiów podyplomowych rozpoczynających się w roku akademickim 2003/2004 uwzględniono, że absolwent powinien m.in.: 1) posiadać umiejętność wypowiadania się w sposób poprawny i zrozumiały, z zachowaniem zasad kultury języka; 2) efektywnie i zgodne z zasadami higieny posługiwać się narządem głosu. Na tzw. przedmioty uzupełniające, czyli emisję głosu oraz zasady bezpieczeństwa, udzielania pierwszej pomocy, odpowiedzialności prawnej opiekuna oraz inne przygotowania zawodowego, które określała szkoła wyższa (np. etyka, kultura języka, historia i kultura regionu, przedmioty z zakresu sztuki i wiedzy o sztuce) przeznaczono w standardach*

*łącznie 60 godzin (!) (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 23 września 2003...).*

*Dopiero w następnym dokumencie z 2004 roku zaznaczono, że na grupę przedmiotów uzupełniających należy przeznaczyć nie mniej niż 60 godzin, w tym co najmniej 30 godzin zajęć z zakresu emisji głosu (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 7 września 2004...).*

Dalej wywodu nie będę cytować w całości, choć jego waga jest nie do przecenienia. Dość wspomnieć, że w zasadzie od tamtego czasu niewiele się zmieniło na lepsze. Doktorant podaje, iż w 2012 roku (*Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 17 stycznia 2012*)... *blżej nie określono w jaki sposób w kształceniu przyszłych nauczycieli należy realizować założone efekty w zakresie emisji i higieny głosu – liczbę godzin i sposób realizacji założeń pozostawiono w gestii szkoły wyższej, zaś w roku 2019 przeznaczono wprawdzie 60 godzin lekcyjnych (...) ale na wspólny blok „podstawy dydaktyki i emisja głosu”. Jak słusznie zauważa Doktorant – emisja ponownie nie została doceniona przez decydentów i stanowi jeden z marginalnych obszarów kształcenia.*

Pozwoliłam sobie zacytować długi akapit dotyczący rozporządzeń z 2003 i 2004 roku – myślę, że z ważnego powodu. Muszę dokonać nieznacznego uściślenia zamieszczonej przez Doktoranta treści tego podrozdziału. Nie mógł on skorzystać z pewnych istotnych danych, bowiem nie są one publicznie dostępne. Tak jak zaznaczył Doktorant, pod koniec XX wieku zaczęto dostrzegać wagę higieny i rehabilitacji głosu. Pozytywna zmiana nastawienia wśród decydentów edukacyjnych dotycząca emisji głosu pojawiła się na gruncie i w świetle procesu oraz deklaracji bolońskiej, podpisanej przez 29 państw europejskich (w tym Polskę), a mającej na celu ujednoczenie kształcenia wyższego w obszarze Europy (*European Higher Education Area*). W czasie tym nie istniała jeszcze w Polsce jasna koncepcja, w jaki sposób skutecznie poprowadzić kształcenie kadr do nauczania przedmiotu „emisja głosu”. Ówczesne Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego i Sportu (MENiS) rozpisało konkurs na jednorazowy grant dotyczący organizacji Studiów Podyplomowych z Emisji Głosu dla Nauczycieli Akademickich, trwających dwa lata (2002-2004), który finalnie przypadł w udziale jedynie sześciu ośrodkom akademickim w Polsce<sup>1</sup>. Studia miały w założeniu przygotowanie kadry do

---

<sup>1</sup> Tak się złożyło, że w roku 2002 znalazłam się w gronie 6 osób, które po złożeniu do MENiS projektu uzyskały grant i status kierownika podyplomowych studiów z emisji głosu dla nauczycieli akademickich. Zostałam też powołana, podobnie jak i pozostali kierownicy, do ministerialnego zespołu ekspertów mającego za zadanie opracowanie standardów kształcenia w zakresie emisji głosu na wydziałach pedagogicznych.

prowadzenia przedmiotu „emisja głosu” na studiach pedagogicznych. Powołano także ministerialny zespół ekspertów opracowujący standardy kształcenia w zakresie emisji głosu na wydziałach pedagogicznych. Wypracowany przez zespół projekt zakładał wdrożenie cyklu zajęć z przedmiotu „emisja głosu” w wymiarze 150h lekcyjnych dla każdej specjalności pedagogicznej. Z ustaleń zespołu eksperckiego w zasadzie nie pozostało wiele, bowiem MENiS przesłał zespołowi zwrotnie do zatwierdzenia projekt wdrożenia... 15h lekcyjnych emisji głosu na każdą grupę studencką. Zespół złożył stosowny protest, w wyniku czego ostatecznie włączono do standardów... 30h, ale w bloku przedmiotów dodatkowych. Członkowie zespołu usiłowali także uzmysłwić urzędnikom z ministerstwa, że żadne – nawet stojące na najwyższym poziomie edukacyjnym – dwuletnie studia nie są w stanie właściwie przygotować kadry do prowadzenia zajęć z tego przedmiotu. Pożądana skuteczność szkolenia (pozytywne dla głosu efekty) w zakresie emisji głosu oparta jest bowiem na długoletnim, praktycznym i indywidualnym doświadczeniu nauczyciela (wykładowcy). Kuriozalnym zaś było założenie przez urzędników opracowujących projekt grantu, że uczestnikami studiów mogą zostać wszyscy nauczyciele akademicy (pracownicy uczelniani) reprezentujący każdą specjalność pedagogiczną: biologowie, wuefiści, bibliotekarze, matematycy, informatycy, poloniści etc., etc. Niektórzy z absolwentów tych studiów podyplomowych faktycznie znaleźli zatrudnienie jako emisjoniści, gdyż uczelnie potrzebowały kadry z odpowiednimi kwalifikacjami (dokumentami). A jak zaznacza w swej dysertacji Doktorant – „nabyte” kwalifikacje nie zawsze idą w parze z uzyskaniem odpowiednich kompetencji (wiedzą, a szczególnie ze skuteczną praktyką i doświadczeniem). Podejście to pokazuje ignorancję decydentów państwowych, którzy wykazują minimalistyczne zainteresowanie problemem, wydają przepisy jedynie niejako *pro forma*. Jak wynika z dogłębnej analizy tej problematyki dokonanej przez Doktoranta – tak pozostało do dziś: koszty społeczne ponoszone wraz z chorobami zawodowymi nauczycieli nie są na tyle istotne, by chronić nauczycielskie głosy przed patologiami narządu głosu poprzez wdrożenie kształcenia adekwatnego do potrzeb. Ujęło mnie zwrócenie uwagi przez Doktoranta na kwestię konieczności wypracowania właściwych nawyków emisyjnych u nauczycieli i podkreślenie, że stosowana do dnia dzisiejszego procedura kształcenia w zakresie emisji głosu jest wysoce nieskuteczna. Doktorant, sam pracując głosem w mowie – i jak się zorientowałam także w śpiewie – doskonale wie, czym jest codzienna, dobra wokalna praktyka.

Muszę w tym miejscu odnieść się jeszcze do jednej kwestii poruszonej w I rozdziale przez Doktoranta. Otóż w toku swoich wywodów twierdzi on, że (...) *bardzo ważną rolę w terapii nauczycieli z zaburzeniami emisji głosu odgrywa, obok foniatry i fizjoterapeuty, logopeda. Logopeda lub terapeuta głosu ocenia postawę ciała, właściwy sposób oddychania, prawidłowe podparcie oddechowe, umiejętność uczynniania rezonatorów górnego i dolnego piętra, właściwy sposób fonacji oraz artykulacji podczas luźnej wypowiedzi nauczyciela. Każdy program rehabilitacji zaburzeń narządu głosu może być realizowany tylko przy ścisłej współpracy i zaufaniu chorego do lekarza, logopedy i fizjoterapeuty*

W tym akurat wypadku pozwolę sobie nie do końca zgodzić się z powyższym twierdzeniem. Doktorant pominął znaczenie przedstawicieli najważniejszego zawodu, z założenia mającego w swych kompetencjach kształcenie w zakresie prawidłowej emisji głosu mówionego i śpiewanego. Uważam, że bez współpracy z pedagogami wokalistyki, a w ostatecznym razie bez przejścia przeszkolenia u dobrego pedagoga śpiewu, żadna osoba należąca do wyżej wymienionych grup zawodowych (*foniatra, fizjoterapeuta, logopeda, terapeuta głosu*) nie jest w stanie nabyć stosownych kompetencji „emisjonisty”, pozwalających skutecznie wypracowywać prawidłowe odruchy emisyjne u „podopiecznych”. Wprawdzie mowa nie jest tożsama ze śpiewem, co słusznie zauważa Doktorant, jednakże prawidłwa emisja głosu używanej w śpiewie stanowią podstawę dobrze emitowanego głosu mówionego. Ktoś, kto sam głosu w formie (prawidłowej! Sic!) wokalizacji nie używa, nie posiada skutecznych narzędzi, by werbalnie (choć nie tylko) objaśnić odczuwanie impulsów generowanych przez czucie głębokie i poruszyć wyobraźnię dźwiękową tak, aby nadać właściwy kierunek i kształt emitowanej fali dźwiękowej (w mowie i śpiewie!). Przy okazji nadmienię, że nieprawidłową mowę udaje się skutecznie korygować poprzez prawidłowy śpiew, a odwrotnie bywa już znacznie gorzej. Muszę jednak przyznać, że dobry pedagog śpiewu jest w stanie skorygować błędne nawyki wokalne śpiewaka na podstawie ćwiczeń innych, niż emisyjne. Paradoksalnie, wydawać by się mogło, że prawidłowa mowa z racji swej komunikacyjnej, codziennej funkcji, powinna stanowić wzorzec dla prawidłowego śpiewu. Kiedyś w mniej stresogennych czasach tak bywało – obecnie należy to jednak do absolutnej rzadkości. I tu złożę ukłon w kierunku Doktoranta, który docenił wagę treningu emisyjnego, umieszczając propozycje różnego typu ćwiczeń w aneksie niniejszej pracy.

Za jedną z wielu zalet dysertacji uważam skoncentrowanie się Doktoranta na problematyce kompetencji, jakie zmuszony jest posiadać nauczyciel każdej specjalizacji, aby skutecznie zmierzyć się z wymogami nakładanymi nań przez wykonywany zawód. Doktorant na



podstawie odniesień do literatury przedmiotu szczegółowo i precyzyjnie wyjaśnia znaczenie terminu „kompetencje” oraz, z taką samą dokładnością, skupia się nad opisem każdej, z kolejno wyszczególnianych kompetencji. Skrupulatność tę odczytuję jako próbę dobitnego unaocznienia szeroko zakrojonego obszaru oczekiwań, w jakim przywykło się w naszym państwie instytucjonalnie ujmować wymogi stawiane nauczycielom w ich zawodowych działaniach.

Jak w pracy czytamy, kompetencje *to udowodniona zdolność stosowania wiedzy, umiejętności i zdolności osobistych, społecznych lub metodologicznych okazywaną w pracy lub nauce oraz w karierze zawodowej i osobistej i dalej kompetencje stanowią połączenie wiedzy, umiejętności i postaw odpowiednich do sytuacji albo faktyczną wiedzę i umiejętności oraz zdolność ich wykorzystywania w zmieniających się warunkach życia*”, *zasób wiedzy, umiejętności oraz kompetencji społecznych nabytych w procesie uczenia się*”. Kompetencje mogą oznaczać *wiedzę, umiejętności i kompetencje społeczne, ale także mogą mieć charakter ogólny i stanowić całokształt wiedzy z danego obszaru oraz świadomość jednostki dotyczącą sposobu wykonywania czynności zawodowych. (...) Kompetencje zawodowe można rozpatrywać także jako cechy, które posiada człowiek i działania, które podejmuje pełniąc określoną funkcję (...) lub jako (...) instynktowne poczucie, że wykonywana czynność jest zrobiona prawidłowo, zgodnie z obowiązującymi standardami (...) Kompetencje zawodowe rozumie się nie tylko jako profesjonalną wiedzę i umiejętności wymagane do pracy w danym zawodzie, czy na konkretnym stanowisku pracy, ale także jako zdolność jednostki do radzenia sobie w różnych sytuacjach zawodowych i życiowych (...) Kompetencje to także (...) innowacyjność, twórczość i kreatywność... Z kolei w bezpośrednim odniesieniu pracy nauczyciela kompetencje (...) wyrażają się w zdolności do samorealizacji oraz zdolności do działania na określonych polach „pedagogicznego bycia”... kompetencja to szczególna właściwość wyrażająca się w demonstrowaniu na wyznaczonym przez społeczne standardy poziomie, umiejętności adekwatnego zachowania się oraz jako kompozycja wiedzy, sprawności, rozumienia i pragnienia pojęcie... kompetencje to umiejętność wyższego rzędu będąca skutkiem osiągniętym przez ćwiczenie umiejętności i nabywanie doświadczeń, podbudowanych przekonaniem, pewnością opartą na refleksji, dlatego trzeba postąpić w określony sposób w określonej sytuacji (...) W zakresie podziałów, typologii czy rodzajów kompetencji nauczyciela – przykładowo – wyodrębnia się kompetencje: bazowe, konieczne, pożądane (...) lub merytoryczne, dydaktyczno-metodyczne, wychowawcze (...) lub merytoryczne (rzeczowe), psychologiczno-pedagogiczne, diagnostyczne, planistyczne*

*i projektowe, dydaktyczno-metodyczne, komunikacyjne, medialne, kontrolne i ewaluacyjne, oceniania programów i podręczników szkolnych, autoedukacyjne (...) etc., etc., etc.*

Doktorant zwraca także uwagę na tzw. kompetencje kluczowe, które *mają znaczenie dla obywateli społeczeństw opartych na wiedzy i dotyczą między innymi nauczycieli. Zapewniają spójność społeczną, elastyczność i zdolności adaptacji, zwiększają satysfakcję i motywację.* Autor zauważa, że dla podkreślenia wagi tego zagadnienia Parlament Europejski i Rada Europejska *przyjęła w 2006 roku zalecenie w sprawie kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie. Wyodrębniono w nim: porozumiewanie się w języku ojczystym, porozumiewanie się w języku obcym, kompetencje matematyczne i podstawowe naukowo-techniczne, informatyczne, umiejętności uczenia się, kompetencje społeczne i obywatelskie inicjatywność i przedsiębiorczość.*

W gąszczu tych wszystkich interpretacji możemy w końcu odnaleźć zwięzłą konstatację, że najistotniejsze są dwie składowe kompetencje, *a mianowicie wiedza i umiejętności.* Jak zauważa Doktorant – nauczyciel zobowiązany jest do samodoskonalenia i ustawicznego samokształcenia: *doskonalenie nauczycieli odbywa się najczęściej w trzech kategoriach: jako samokształcenie, wewnątrzszkolne doskonalenie nauczycieli oraz realizowane poza szkołą doskonalenie instytucjonalne.*

Odnoszę się wnikliwie do tej poruszonej przez Doktoranta problematyki, uważam bowiem, że dokonane tu wyszczególnienie szeregu kompetencji warunkujących sukcesy pedagogiczne nauczycieli posiada szczególną wagę w kontekście podjętego przez Autora badania, którego składowe będą w kolejnym (III) rozdziale dysertacji bardzo detalicznie opisane. I tak, są to kompetencje: autoedukacyjne, diagnostyczne (diagnozowania, czyli poznawania ucznia), dydaktyczno-metodyczne (wiedza na temat istoty, zasad, technik, środków i materiałów dydaktycznych, metod realizacji procesu kształcenia niezbędnych do prowadzenia zajęć lekcyjnych), kompetencje informatyczne (techniczne umiejętności korzystania z nowych technologii informacyjnych), kontrolne i ewaluacyjne (diagnoza edukacyjna – kontrolowanie i ocenianie), merytoryczne lub inaczej rzeczowe dotyczące opanowania treści nauczania przedmiotu, oceniania programów i podręczników, planistyczne i projektowe (logistyka zajęć), psychologiczno-pedagogiczne, współpracy z rodzicami, kompetencje kluczowe.

Na podstawie analizy tych kompetencji i słusznego wniosku Autor niniejszej pracy zbudował koncepcję badań własnych, których efektem końcowym są nieco nieoczekiwane wyniki. Co najbardziej istotne z punktu widzenia emisji głosu, Doktorant pochylił się w swoich badaniach głównie nad problematyką kompetencji komunikacyjnych. Jak możemy



przeczytać, kompetencje komunikacyjne nauczyciela dotyczą wielokierunkowej komunikacji interpersonalnej. Odnoszą się one do trzech warunkujących się obszarów: języka werbalnego, języka niewerbalnego, empatycznej gotowości słuchania, chęci i umiejętności otwierania się na świat dziecka. Kompetencje komunikacyjne nauczyciela w aspekcie pedagogicznym dotyczą: wiedzy, umiejętności pedagogicznych i postaw, nawiązania kontaktu i skutecznego porozumiewania się nauczyciela.

Narzędziem komunikacji międzyludzkiej jest przede wszystkim głos (komunikacja werbalna). Jednakże porozumiewanie odbywa się również za pomocą komunikatów docierających do interlokutorów drogą wzrokową (komunikacja niewerbalna). Obie te formy komunikacji stanowią integralną całość. Istotne znaczenie w procesie nawiązywania kontaktów społecznych, szczególnie zaś w procesie edukacyjnym, odgrywa zatem zarówno znajomość zasad właściwej emisji głosu (z wszelkimi jej zależnościami), jak i świadomość konsekwencji wywoływanych odruchami niewerbalnymi (gestyka, mimika, etc.). Upośledzenie któregoś z elementów wchodzących w skład narzędzi komunikacyjnych (najistotniejszy obiekt zainteresowania niniejszej dysertacji – narząd głosu) uniemożliwić może skuteczną realizację założonych celów i zadań edukacyjnych. Co ważne, wszystkie wyszczególnione przez doktoranta kompetencje, których wymaga zawód nauczyciela, wiążą się ze sobą, a ich posiadanie lub niedostateczne pozyskanie oddziałuje na poziom satysfakcji z wykonywanej pracy i bezpośrednio wpływa – co zostało udowodnione w badaniu podjętym przez Doktoranta – na komfort pracy głosem.

W rozdziale II pt. *Metodologiczne podstawy badań własnych* Doktorant poprawnie, logicznie i sensownie formułuje cele i problemy badawcze.

Chcąc przeprowadzić badanie Doktorant usystematyzował cele badawcze w trzy bloki: cel poznawczy, teoretyczny i praktyczny. Celowi poznawczemu nadał trzy komponenty:

1) *rozpoznanie poziomu nasilenia i zakresu występowania dysfonii wśród nauczycieli szkół podstawowych zlokalizowanych w Zielonej Górze;*

2) *określenie istotnych warunków pracy mogących mieć wpływ na patologie głosu u nauczycieli oraz określenie zasobów kompetencyjnych posiadanych przez nauczycieli w zakresie emisji i higieny głosu, określonych przez Doktoranta jako „możliwości”*

3) *rozpoznanie zależności zachodzących między dysfonią, a wyżej wymienionymi parametrami*

Oba pozostałe cele – teoretyczny i praktyczny – wiążą się integralnie z celem poznawczym. Na jego bazie zostaje przez Doktoranta przeprowadzona procedura badawcza w oparciu

*o empiryczny model koncepcji zawodowych uwarunkowań dysfonii u nauczycieli szkół podstawowych*, który następnie został zweryfikowany w toku prowadzenia badania i finalnie pozwolił na uzyskanie wyników i wysnuć konstruktywnych wniosków.

Do problemów zależnościowych Doktorant celnie dobrał i poprawnie skonstruował hipotezy badawcze, które w toku prac badawczych były przez niego kolejno weryfikowane.

W celu weryfikacji hipotez badawczych Doktorant zastosował właściwe techniki statystyczne (chi kwadrat i unormowany chi kwadrat).

Wszystkie przyjęte zmienne badawcze (zależne i niezależne, główne i szczegółowe) zostały klarownie zdefiniowane, a co ponadto ważne – Doktorant dobrał do nich adekwatne wskaźniki.

Do metody sondażu diagnostycznego trafnie zastosował techniki badawcze, takie jak: obserwacja i ankieta, ukierunkowane odpowiednio dobranymi i indywidualnie skonstruowanymi, dedykowanymi dla potrzeb niniejszego badania kwestionariuszami (w tym dwoma autorskimi).

Rozdział trzeci niniejszej dysertacji przedstawia szczegółową analizę przeprowadzonego przez Doktoranta procesu badawczego i uzyskane na jego podstawie wyniki. Założeniem całej procedury badawczej było poznanie, *zawodowych uwarunkowań problemów głosowych u nauczycieli szkół podstawowych, które w przyszłości umożliwi skuteczne i efektywne działanie zapobiegające dysfonii u tej grupy zawodowej*.

Jak już wcześniej skonstatowałam, Autor dysertacji skupia się głównie na kwestii możliwości i zdolności komunikacyjnych, których obszerny zasób stanowi podstawę wykonywania zawodu przez nauczyciela, jak również wpływa na jakość życia i poczucie z niej satysfakcji. Upośledzenie lub brak jednego z istotnych komponentów komunikacyjnych (np. zdolności empatycznych, kompetencji dydaktycznych i psychologicznych, umiejętności werbalnych – językowych i emisyjnych, konstruktywnej mowy ciała i gestyki związanej z czynnikami psycho-somatycznymi etc., etc.), obniża komfort pracy nauczyciela, a w skrajnych przypadkach całkowicie ją uniemożliwia. Niekorzystne warunki komunikacyjne, utrzymywane w dłuższej perspektywie stwarzają dyskomfort psychiczny, prowadzący niekiedy do powstania chorób somatycznych i psychicznych. I tak, zapoznajemy się tutaj z wynikami badania dotyczącymi *zakresu i poziomu dysfonii występującej w badanej grupie nauczycieli; charakterystyki środowiska zawodowego i możliwości nauczycieli w zakresie emisji-higieny głosu; związku między dysfonią (zakresem występowania, poziomem nasilenia)*

*i badanymi warunkami oraz możliwościami w zakresie emisji i higieny głosu badanych nauczycieli.*

W pierwszym rzędzie Doktorant ustalił, że dysfonią dotkniętych było aż 78% z grupy badanych osób. Następnie Doktorant zbadał zależności zachodzące między występowaniem dysfonii, a poszczególnymi, określonymi parametrami, czyli z wszystkimi składowymi poziomami nasilenia wybranych warunków miejsca pracy i możliwości badanych nauczycieli w zakresie emisji i higieny głosu.

Wyniki osiągał testując każdorazowo kolejną hipotezę zerową ( $H_0$ ) zakładającą brak związku między zakresem występowania dysfonii u nauczycieli szkół podstawowych i poziomem występowania określonych parametrów (poziom nasilenia wybranych możliwości w zakresie emisji-higieny głosu badanych nauczycieli szkół podstawowych i poziom nasilenia wybranych warunków pracy badanych nauczycieli szkół podstawowych). Wyniki przeprowadzonego badania są dla mnie nieco zaskakujące, ale po głębszym zastanowieniu uznaję, że są wysoce uzasadnione. Moje długoletnie doświadczenie w pracy nad budowaniem poprawnej emisji u osób intensywnie posługujących się głosem (adepti wokalistyki, logopedzi, pedagodzy, lekarze, dziennikarze i prawnicy) w istocie pozwoliło mi zaobserwować, że głównym problemem w szybkim osiągnięciu pożądanego efektu jest stan psychofizyczny studenta lub osoby rehabilitowanej (niekontrolowane napięcia związane z przewlekłym stresem kontra właściwe napięcia mięśniowe, brak motywacji do podejmowania trudnych fizycznych działań, do jakich należy praca nad głosem, postawa negacyjna w stosunku do wykonywania pewnych koniecznych ćwiczeń postrzeganych jako „dziwne”, krępujące i ośmieszające etc.) oraz brak wiedzy i świadomości, jakiemu celowi służą stosowane przez pedagoga praktyki. I tak, Doktorant przedstawia:

*Zdecydowanie najsilniejszymi korelatami dysfonii są: **poziom stresu związanego z pracą zawodową** ( $r_c = 0,52$ ), **umiejętności i wiedza badanych nauczycieli w zakresie emisji głosu** ( $r_c = 0,51$  i  $r_c = 0,50$ ). **Wymienione czynniki w stopniu wysokim związane są z dysfonią występującą u nauczycieli szkół podstawowych.***

*Najwięcej czynników tworzy z zakresem występowania i stopniem nasilenia dysfonii związku o sile umiarkowanej: **poziom niekorzystnych warunków mikroklimatycznych w miejscu pracy** ( $r_c = 0,37$ ), **poziom stażu pracy w zawodzie nauczycielskim** ( $r_c = 0,37$ ), **poziom ogólnego stanu zdrowia** ( $r_c = 0,36$ ), **poziom kwalifikacji w zakresie emisji-higieny głosu** ( $r_c = 0,34$ ), **poziom niekorzystnych warunków akustycznych w miejscu pracy** ( $r_c = 0,32$ ), **poziom wysiłku głosowego związanego z prowadzonymi zajęciami** ( $r_c = 0,30$ ).*

*Najslabsze związki łączą dysfonię występującą u nauczycieli szkół podstawowych z poziomem hałasu w miejscu pracy ( $r_c = 0,28$ ) oraz poziomem obciążenia tygodniowym pensum ( $r_c = 0,25$ ).*

Co godne podkreślenia – każda wykonana przez doktoranta analiza dotycząca nasilenia poziomów dysfonii i występowania poszczególnych warunków, jak również zestawienia wszystkich parametrów została każdorazowo bezpośrednio podsumowana, co pozwoliło mi na natychmiastowe zorientowanie się w przeprowadzonej procedurze i jej częściowych wynikach. Po analizie wszystkich przedstawionych wyników przyznam szczerze, że mimo wszystko zaskakującym jest fakt, iż poziom hałasu istniejący w szkołach, dzienna liczba godzin zajęć, jak również długość stażu pracy nauczyciela nie wywierają większego wpływu na dysfunkcje głosowe niż stres. W przypadku kompetencji (a raczej ich braku) w zakresie praktyki emisyjnej wyniki – jak już wspomniałam – dziwić nie powinny, bowiem od dawna wiadomo, że umiejętności praktyczne stanowią skuteczne remedium ochrony narządu głosu.

Ważną jest także ostateczna konstatacja podsumowująca uzyskane przez Badacza wyniki: *wszystkie badane związki (niezależnie od mocy siły) są istotnie statystycznie, co w obliczu niespełnionych wszystkich warunków wnioskowania statystycznego (por. rozdział II – 5) wskazuje na silne powiązania między zmiennymi.*

Nie sposób wypunktować i omówić w niniejszej recenzji wszystkich istotnych wątków i poruszonych w dysertacji kwestii. Doktorant wykonał obszerną pracę prymarną, na polu badań związanych z emisją głosu – prekursorską i niemal unikalną. Na szczególną uwagę zasługuje fakt bardzo szczegółowego i precyzyjnego opisanie narzędzi badawczych zamieszczonych w aneksie. Ten sposób prezentacji procedury badawczej może dać asumpt innym badaczom do podjęcia tych samych badań na innej populacji i innym obszarze terytorialnym oraz umożliwi skonstruowanie podobnych kwestionariuszy, jak również porównanie wyników. Może też zmotywować do podjęcia badań przy zastosowaniu odmiennej procedury badawczej na innych grupach społecznych posługujących się intensywnie głosem w pracy zawodowej (prawnicy, dziennikarze, lekarze, psychologowie, a także nauczyciele innych poziomów edukacji).

Problematyka, którą zajął się Doktorant w swoim badaniu, wnosi w moim odczuciu znaczący wkład w rozpoznanie zawodowych potrzeb nauczycieli i może służyć jako pomoc w instytucjonalnym opracowaniu skutecznych metod profilaktyki prozdrowotnej dla tego środowiska.

Dysertację uważam za niezwykle istotną z punktu widzenia społecznych i kulturowych potrzeb obywateli naszego kraju, choć zakres tematyczny i merytoryczny znacznie wykracza poza obszar diagnozowania problemów dotyczących polską populację i może dać impuls do badań światowych, a także międzynarodowych i interdyscyplinarnych.

Zabrakło mi jednak w tej niezwykle wartościowej pracy zbadania i odniesienia się do bardzo istotnych dwóch zmiennych, a mianowicie: czy i w jakim stopniu badani mieli styczność ze śpiewem, a dalej – czy się w tym zakresie w jakikolwiek sposób kształcili, np. pobierali prywatne lekcje śpiewu u wykwalifikowanych pedagogów, w dzieciństwie korzystali z zajęć z instruktorem piosenkarstwa, śpiewali w chórach, w zespołach, etc. Tym bardziej, że Doktorant pisze: *podjęty temat ma charakter interdyscyplinarny, ponieważ poruszane w pracy zagadnienia obejmują problematykę związaną z pedagogiką, psychologią, logopedią, medycyną czy sztuką, a szczególnie z artystyczną emisją głosu.*

Myślę, że skonfrontowanie wyselekcjonowanych grup nauczycieli z wybraną grupą śpiewaków (w tym także studentów i uczniów średnich szkół muzycznych – specjalność wokalistyka), z osobami kształcącymi się w zakresie nauczania muzyki i śpiewu w szkołach powszechnych, a także osobami kształcącymi się lub wykształconymi w kierunku artystycznego posługiwania się głosem (aktorzy, osoby pracujące głosem w dubbingu, etc.) mogłoby znacznie pogłębić charakterystykę zapadalności nauczycieli na choroby narządu głosu i poszerzyć propozycje metod rehabilitacji tego organu.

Kolejna – moim zdaniem – bardzo ważna kwestia, która stworzyła mi dyskomfort podczas zagłębiania się w istotę treści zawartych w pracy, to dobór ćwiczeń proponowanych przez Doktoranta i umieszczonych w aneksie. O ile sam fakt umieszczenia ćwiczeń dedykowanych usprawnianiu narządu głosu uważam za pożyteczny, o tyle ich dobór nie do końca mnie satysfakcjonuje. Nie obciążam jednak Autora pracy odpowiedzialnością za taką, a nie inną selekcję ćwiczeń, bowiem aplikując do uzyskania pierwszego stopnia naukowego trudno nie skorzystać z propozycji podanych przez autorytet w dziedzinie medycyny i dokonywać krytyki dokonań tego autorytetu. Ze swej strony, w przypadku publikacji pracy, proponuję jednak zweryfikować zdezaktualizowane i niewłaściwe z punktu widzenia metodyki nauczania emisji głosu ćwiczenia autorstwa prof. dr hab. Andrzeja Obrębowskiego.

Jeśli zaś publikacja niniejszej pracy będzie możliwa – co z pełnym przekonaniem rekomenduję – powinna zostać dokonana korekta edytorska. Dostrzegłam bowiem w pracy błędy edytorskie, wprawdzie nieliczne i nie rzutujące na jej wartość i jakość, ale wymagające usunięcia.



## Konkluzja

Rozprawa doktorska mgr Grzegorza Hryniewicza pt. *Zawodowe uwarunkowania dysfonii u nauczycieli szkół podstawowych* stanowi oryginalne, adekwatne do poziomu, którego należy oczekiwać od prac doktorskich, rozwiązanie podjętego problemu badawczego oraz unaocznia znaczną wiedzę jaką legitymuje się Doktorant w zakresie problematyki emisji głosu rozpatrywanej pod kątem praktycznym, jak i teoretycznym. Uważam, że zagadnienie jakim zajął się Kandydat, jest niezwykle istotne z punktu widzenia prewencji kosztów społecznych wynikających ze stale niedostatecznej profilaktyki chorób zawodowych, do jakich należą dysfunkcje narządu głosu. Praca jest nowatorska i może stanowić przyczynek do wdrożenia przez stosowne instytucje państwowe odpowiedzialne za kształt nauczania w naszym kraju konstruktywnego (sic!) programu zapobiegającego występowaniu chorób głosu u nauczycieli. Nadto twierdzę, że jeśli takowy zamysł w przyszłości powstanie, podjęte przez Pana Grzegorza Hryniewicza badania i ich wyniki predestynują do skorzystania z umiejętności analitycznych Doktoranta i zaproszenia go do zespołu ekspertów.

Podsumowując, stwierdzam, że rozprawa pod względem merytorycznym, metodologicznym i formalnym spełnia wszelkie wymogi art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca (z późniejszymi zmianami) o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Wnioskuje o przyjęcie dysertacji i dopuszczenie Doktoranta do dalszego procedowania w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora. Wnoszę również o wyróżnienie niniejszej – recenzowanej przeze mnie – pracy.

